

BS/121/2013

**POCZUCIE WPŁYWU
NA SPRAWY PUBLICZNE**

Znak jakości przyznany CBOS przez Organizację Firm Badania Opinii i Rynku 11 stycznia 2013 roku



Fundacja Centrum Badania Opinii Społecznej
ul. Żurawia 4a, 00-503 Warszawa
e-mail: sekretariat@cbos.pl; info@cbos.pl
<http://www.cbos.pl>
(48 22) 629 35 69

- ▶ Tylko niespełna jedna piąta Polaków jest przekonana, że ma jakiś wpływ na sprawy kraju (19%), natomiast zdecydowana większość (79%) uważa, że nie ma żadnej możliwości wpływania na bieg spraw publicznych.

- ▶ Większe niż w przypadku spraw kraju jest poczucie obywatelskiego sprawstwa na poziomie lokalnym. Poczucie wpływu na sprawy swojego miasta lub gminy deklaruje ponad dwie piąte badanych (42%). Generalnie jednak, także w tym przypadku ponad połowa ankietowanych wskazuje na jego brak (56%).

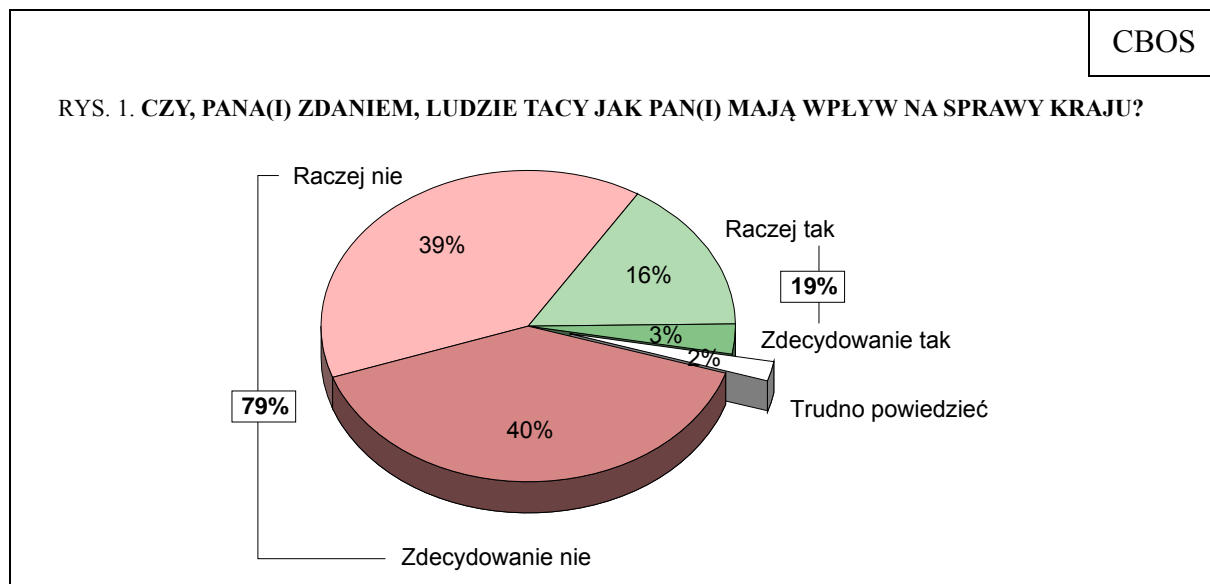
- ▶ W ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy poczucie obywatelskiej podmiotowości wyraźnie się obniżyło. Liczba Polaków przekonanych, że zwykli ludzie mają jakiś wpływ na sprawy kraju, jest obecnie o 11 punktów procentowych niższa niż we wrześniu 2012 roku. Także w przypadku spraw lokalnych obserwujemy spadek ocen, jednak jest on niższy niż na poziomie ogólnokrajowym.

- ▶ Zdaniem Polaków rozwój ich miejscowości w największym stopniu zależy od – w kolejności – samorządu gminnego, samorządu powiatowego, Unii Europejskiej, samorządu wojewódzkiego oraz rządu w Warszawie. Warto podkreślić, iż obywatele wyraźnie częściej sądzą, że na rozwój ich miejscowości ma wpływ Unia Europejska (52%) niż rząd w Warszawie (34%).

W jednym z ostatnich badań¹, po niemal rocznej przerwie, ponownie zapytaliśmy Polaków, czy mają poczucie wpływu na bieg spraw publicznych. Interesowało nas, czy obywatele mają chociaż jakieś minimalne poczucie możliwości wpływania na władze zarówno w skali kraju, jak i na poziomie lokalnym – w bliskim otoczeniu respondentów, czyli w ich mieście czy gminie. Ponadto chcieliśmy się dowiedzieć czegoś o zaangażowaniu Polaków w różne formy aktywności obywatelskiej.

CZY OBYWATEL MA WPLYW NA WŁADZĘ?

O wpływie zwykłych ludzi na sprawy kraju przekonana jest zaledwie niespełna jedna piąta ankietowanych (19%), natomiast zdecydowana większość (79%) uważa, że jest tej możliwości pozbawiona.



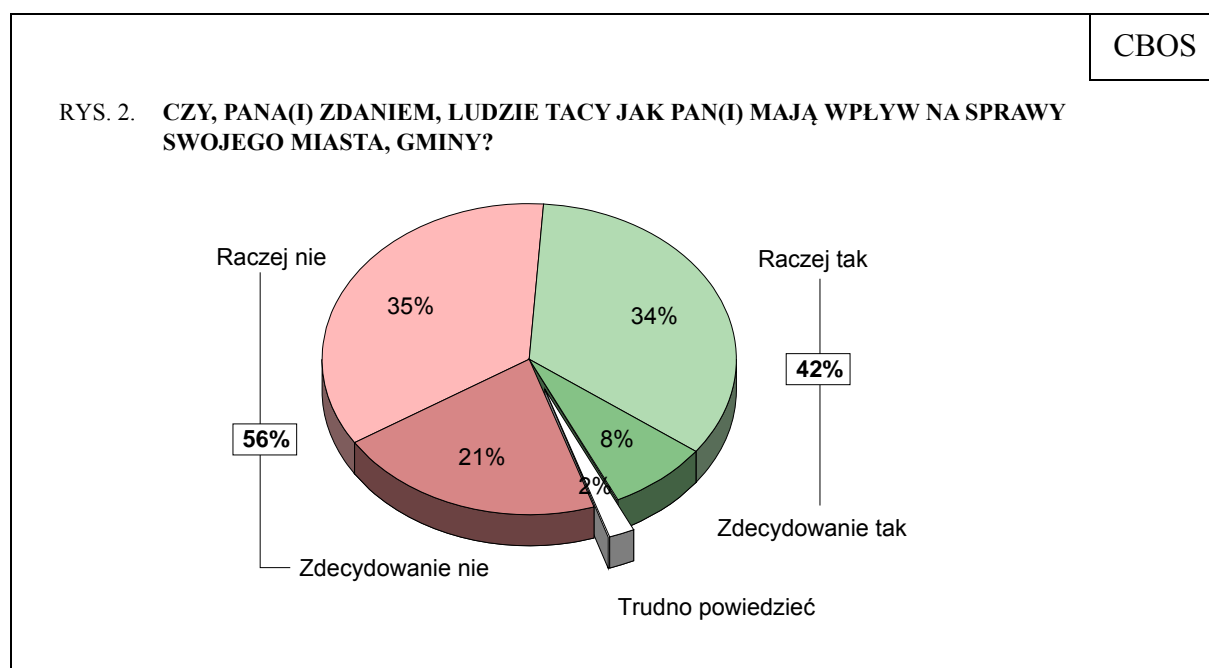
¹ Badanie „Aktualne problemy i wydarzenia” (278) przeprowadzono w dniach 4–11 lipca 2013 roku na liczącej 1005 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Poczucie wpływu na sprawy kraju dość systematycznie rosło od początku lat dziewięćdziesiątych do roku 2008. W kolejnych pomiarach w latach 2009–2012 deklarowało je od jednej czwartej do ponad jednej trzeciej badanych, co w porównaniu z wynikami z lat 1992–1999 oznaczało zauważalną poprawę. Jednak w ostatnim czasie odsetek osób przekonanych o tym, że obywatele mogą wpływać na decyzje rządzących, wyraźnie się obniżył, obecnie tylko 19% Polaków (w porównaniu z 2012 rokiem spadek aż o 11 punktów procentowych) uważa, że to, w jakim kierunku toczy się życie publiczne w kraju, zależy od nich.

Tabela 1

Czy ludzie tacy jak Pan(i) mają wpływ na sprawy kraju?	Wskazania respondentów według terminów badań										
	VI '92	VII '93	X '97	V '99	V '04	I '07	I '08	I '09	IX '10	IX '12	VII '13
	w procentach										
Tak	7	10	19	11	15	24	30	25	36	30	19
Nie	91	86	76	87	83	73	65	72	60	68	79
Trudno powiedzieć	2	4	5	2	2	3	5	3	4	2	2

Większe niż w przypadku spraw krajowych jest poczucie obywatelskiego sprawstwa na poziomie lokalnym. Poczucie wpływu na sprawy swojego miasta lub gminy deklaruje ponad dwie piąte badanych (42%). Jednak także w tym przypadku ponad połowa ankietowanych wskazuje na jego brak (56%).



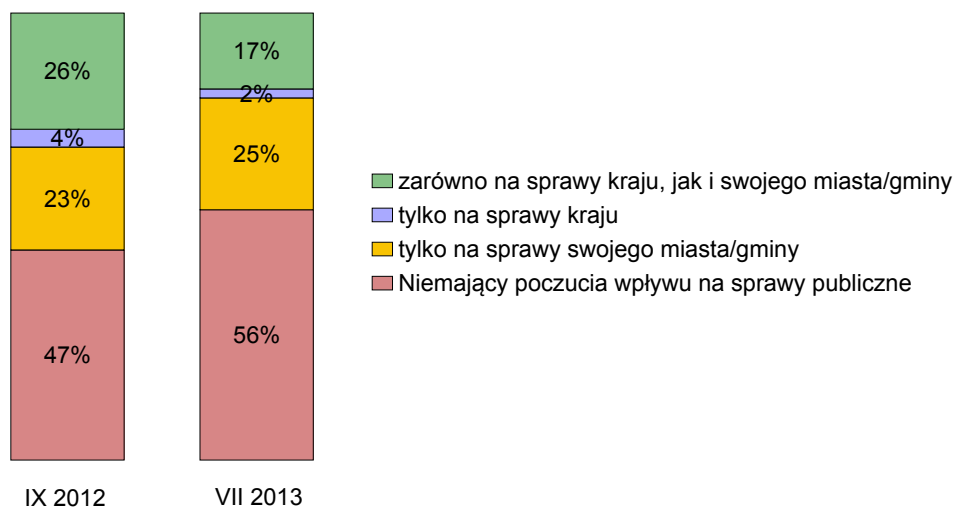
A jak oceny te zmieniały się w czasie? Początkowo, w 1992 roku, możliwości wpływania na władze samorządowe były oceniane jako niewielkie, choć nieco większe niż na władze centralne. W latach 1992–2007 poczucie, że obywatele mogą wpływać na to, co dzieje się w ich najbliższej okolicy rosło, a dynamika tego wzrostu była nieco wyższa niż w przypadku spraw krajowych. Wzrost następował przed, a potem po przyjęciu Polski do Unii Europejskiej. Można uznać, że w latach 2007–2009 oceny te się ustabilizowały na poziomie około dwóch piątych wskazań. Kolejny wyraźny skok w ocenach badanych odnotowaliśmy w 2010 roku, kiedy to ponad połowa Polaków wyraziła przekonanie, że ma wpływ na to, jak zmienia się sytuacja w ich najbliższym otoczeniu. Tak wysoki poziom ocen utrzymał się również w 2012 roku. W ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy poczucie obywatelskiego sprawstwa na poziomie lokalnym, podobnie jak na poziomie centralnym, również się obniżyło, jednak – co trzeba podkreślić – nie spadło tak bardzo jak oceny możliwości wpływu na działania władz centralnych. W tej chwili poczucie wpływu na sprawy lokalne wciąż jest wyraźnie wyższe niż w latach dziewięćdziesiątych i dokładnie takie samo jak w 2007 i 2009 roku.

Tabela 2

Czy ludzie tacy jak Pan(i) mają wpływ na sprawy swojego miasta, gminy?	Wskazania respondentów według terminów badań									
	VI '92	X '97	V '99	V '04	I '07	I '08	I '09	IX '10	IX '12	VII '13
	w procentach									
Tak	16	26	25	34	42	39	42	52	50	42
Nie	79	69	73	63	54	58	55	45	47	56
Trudno powiedzieć	5	5	2	3	4	3	3	3	3	2

W ujęciu syntetycznym zasięg poczucia wpływu na sprawy publiczne można przedstawić następująco. Ponad połowa Polaków (56%) uważa, że od ludzi takich jak oni nie zależy ani to, co się dzieje w skali ogólnopolskiej, ani na poziomie lokalnym. Jedna czwarta badanych (25%) ma poczucie wpływu jedynie na to, co dzieje się w ich miejscowości. Zupełnie nieliczni (2%) sądzą, że mają wpływ wyłącznie na sytuację w kraju. Niespełna jedna piąta (17%) uważa, że ma wpływ zarówno na sprawy kraju, jak i miasta lub gminy.

RYS. 3. BADANI UWAŻAJĄCY, ŻE LUDZIE TACY JAK ONI MAJĄ WPŁYW:



Porównanie z pomiarem sprzed niespełna roku pozwala stwierdzić, że w największym stopniu obniżył się odsetek tych, którzy sądzą, że jako obywatele mają jakikolwiek wpływ na decyzje podejmowane przez wszelkie władze zarówno szczebla samorządowego, jak i centralnego (spadek o 9 punktów procentowych). Równoległe wzrosła (o 9 punktów) liczba respondentów przekonanych o braku możliwości wpływania na sprawy publiczne. Jednocześnie minimalnie wzrósł odsetek Polaków przekonanych, że mają wpływ na bieg spraw na poziomie lokalnym.

Poczucie braku podmiotowości obywateli i możliwości wpływu na sprawy kraju oraz najbliższego otoczenia jest tym większe, im więcej lat liczą sobie respondenci – wśród osób w wieku 18–34 tylko 44% uważa, że nie ma żadnego wpływu na to, co się dzieje w kraju i w ich miejscowości, z każdą dekadą liczba osób podzielających ten pogląd wyraźnie rośnie i wśród najstarszych respondentów (powyżej 65 roku życia) aż 72% badanych jest tego zdania. Równie wyraźnie brak poczucia obywatelskiego oddziaływania jest skorelowany z wykształceniem – wśród osób z wykształceniem wyższym o braku możliwości wpływu na władze jest przekonanych 37% badanych, zaś wśród respondentów z wykształceniem podstawowym 65% podziela tę opinię.

Wydaje się, że na szczeblu lokalnym kontakt między obywatelem a władzą najlepiej wygląda z jednej strony na wsi, a z drugiej w największych aglomeracjach. Najliczniej bowiem o możliwości wpływu na działania władz lokalnych są przekonani mieszkańcy największych, ponadpółmilionowych miast oraz wsi, jednocześnie największą liczbę osób

mających poczucie, że nie mają wpływu na sprawy publiczne, znajdujemy wśród respondentów z miast liczących od 20 do 500 tys. mieszkańców (59%–60%).

Brak poczucia obywatelskiego sprawstwa jest związany z negatywną oceną własnych warunków materialnych (wśród oceniających je jako złe – 67%), a także w specyficzny sposób z religijnością – z jednej strony największy odsetek (62%) przekonanych o braku możliwości wpływu na władze wszelkiego szczebla znajdujemy wśród osób uczęszczających na msze kilka razy w tygodniu (co jednakże może być kwestią wysokiej średniej wieku tej grupy respondentów), z drugiej strony zaś wśród osób w ogóle nieuczestniczących w praktykach religijnych (60%). Relatywnie częściej niż inni brak możliwości wpływu na bieg spraw publicznych konstatują robotnicy (wykwalifikowani – 67%, niewykwalifikowani – 64%), renciści (70%) i emeryci (69%), a także osoby bezrobotne (62%).

ZAANGAŻOWANIE SPOŁECZNE POLAKÓW

Przedstawiliśmy ankietowanym listę różnych form działalności obywatelskiej oraz społecznej i prosiliśmy, aby określili, w które z nich angażowali się w ostatnim czasie.

	CBOS
Czy w jakiś sposób angażował(a) się Pan(i) osobiście w sprawy społeczności lokalnej?	
Współorganizowanie imprez lokalnych na rzecz społeczności	9%
Bezpośredni kontakt z urzędnikiem w jakiejś sprawie dotyczącej społeczności lokalnej (poza załatwieniem własnych spraw w urzędzie)	8%
Bycie wolontariuszem, wykonywanie bezpłatnej pracy na rzecz społeczności lokalnej lub organizacji	6%
Bezpośredni kontakt z radnym lub lokalnym politykiem pełniącym urząd lub kandydującym do niego	5%
Działalność w organizacji kościelnej / parafii (poza uczestnictwem w obrzędach religijnych)	4%
Działalność w organizacji społecznej, pozarządowej	4%
Aktywny udział w konsultacjach społecznych	4%
Kontaktowanie się z mediami po to, aby zainteresować je jakąś sprawą	2%
Nie, w żaden z wymienionych powyżej sposobów	75%

Polacy w większości najwyraźniej nie są entuzjastami działalności społecznej na rzecz lokalnych wspólnot – trzy czwarte ankietowanych (75%) nie podejmowało żadnej pracy tego typu. Wśród osób, które włączały się w jakąkolwiek działalność, najczęściej współorganizowało jakieś imprezy na rzecz wspólnot lokalnych (9% ogółu badanych). Niemal równie często badani podejmowali sprawy, które wymagały kontaktów w urzędnikami (8%). Rzadziej angażowano się w wolontariat lub bezpłatne prace na rzecz społeczności lokalnej (6%). Mniejsza liczba badanych bezpośrednio kontaktowała się z radnymi lub lokalnymi politykami (5%), a także działała w organizacji kościelnej np. w parafii, pracowała dla jakiejś organizacji pozarządowej lub brała aktywny udział w konsultacjach społecznych (po 4% wskazań). Jako sporadyczne można określić kontakty z mediami podejmowane przez respondentów w sprawach lokalnych (2%).

KTO MA NAJWIĘKSZY WPLYW NA RZĄDZENIE NA POZIOMIE LOKALNYM

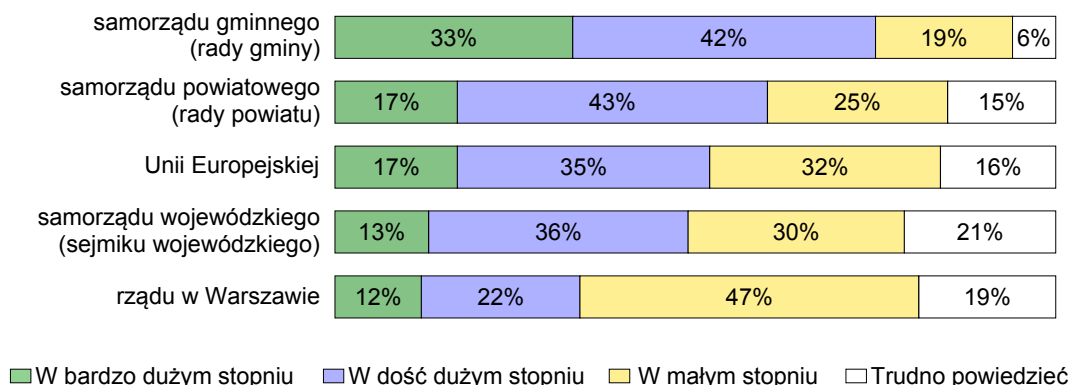
Zdaniem Polaków najczęściej do powiedzenia w sprawach lokalnych mają najbardziej prominentni przedstawiciele władz samorządowych – w zależności od szczebla: sołtys, wójt, burmistrz lub prezydent miasta. Niespełna połowa ankietowanych wskazała tych reprezentantów władz samorządowych jako najlepiej dbających o interesy obywateli (46%). Jedna czwarta badanych jest zdania, że to sami obywatele najlepiej dbają o interesy lokalnych społeczności (28%). Rzadziej wskazywano radnych (16%), grupy obywateli organizujące się wokół jakiejś sprawy lub próbujące rozwiązać jakiś lokalny problem (11%), a także wspólnoty mieszkańców czy spółdzielnie (7%). Wśród pozostałych instytucji jeszcze rzadziej jako najlepiej dbający o interesy obywateli na szczeblu lokalnym wskazywani byli urzędnicy samorządowi (5%), przedstawiciele Kościoła (4%), organizacje pozarządowe (4%), związki zawodowe oraz media (po 3%) i już zupełnie sporadycznie – organizacje przedsiębiorców. Nikt nie wskazał partii politycznych jako podmiotów mających na względzie dobro lokalnych społeczności i podejmujących działania na ich rzecz; 17% badanych uważa, że nikt, żadna władza ani organizacja, nie dba o interesy obywateli na poziomie lokalnym.

RYS. 4. KTO WEDŁUG PANA(I) NAJLEPIEJ DBA O INTERESY OBYWATELI TAKICH JAK PAN(I) W PANA(I) GMINIE/MIEŚCIE? PROSZĘ WSKAZAĆ NIE WIĘCEJ NIŻ DWIE ODPOWIEDZI



Zdaniem Polaków rozwój ich miejscowości w największym stopniu zależy od: samorządu gminnego (w sumie 75% wskazań, że w dużym lub bardzo dużym stopniu), samorządu powiatowego (60%), Unii Europejskiej (52%), samorządu wojewódzkiego (49%) oraz rządu w Warszawie (34%). W tym ostatnim przypadku największa część badanych (47%) jest zdania, że rozwój ich gminy w małym stopniu zależy od władz centralnych.

RYS. 5. W JAKIM STOPNIU, W PANA(I) OCENIE, ROZWÓJ MIEJSCOWOŚCI, W KTÓREJ PAN(I) MIESZKA, ORAZ JEJ NAJBLIŻSZEGO REGIONU ZALEŻY OD:





W ciągu ostatnich dziesięciu miesięcy poczucie wpływu na sprawy publiczne wyraźnie się obniżyło. Obecnie tylko niespełna jedna piąta Polaków (tyle, ile w 1997 roku) deklaruje, że ma poczucie oddziaływania na sprawy kraju. Nieco ponad dwie piąte badanych jest zdania, że może wpływać na sprawy lokalne, tzn. swojego miasta, gminy. Także w tym przypadku obserwujemy spadek ocen, jednak jest on zauważalnie niższy niż na poziomie ogólnokrajowym.

Dlaczego mimo wielu lat funkcjonowania systemu demokratycznego Polacy – inaczej niż do tej pory – mają przekonanie, że to, co dzieje się w kraju, coraz mniej zależy od nich? Jedną z przyczyn może być kryzys gospodarczy, którego skutki są coraz bardziej odczuwalne. Ale chyba przyczyn można szukać także w sytuacji politycznej w kraju. Być może wynik ten jest oznaką alienacji klasy politycznej, której przedstawiciele – zarówno koalicja rządowa, jak i opozycja – jakoś nie potrafią już dostrzegać, nazywać i rozwiązywać problemów, którymi na co dzień żyją obywatele. Zapewne do tego zaniku poczucia sprawstwa, które przecież jest podstawowym czynnikiem motywującym do aktywności obywatelskiej, przysłużyły się także niektóre niepopularne decyzje rządzących.

Pewnym optymizmem napawać może jedynie większe poczucie podmiotowości politycznej obywateli na poziomie lokalnym, choć i w tym przypadku ponad połowa badanych jest zdania, że nie ma wpływu na sprawy swojego miasta czy gminy. Warto jeszcze zauważyć wyraźne skutki wykorzystywania przez samorzządy funduszy unijnych – obywatele sądzą, że na rozwój ich miejscowości większy wpływ ma Unia Europejska, niż rząd w Warszawie.

Opracował
Krzysztof PANKOWSKI